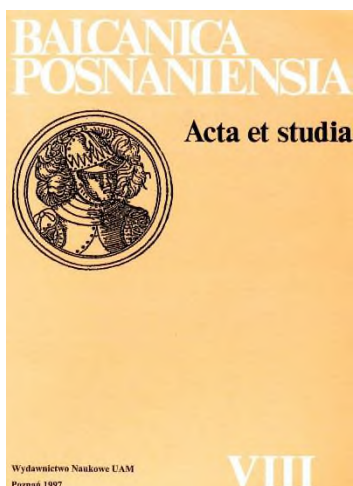




Spremić Momčilo, *Despota serbski Jerzy Branković i bitwa pod Warną 1444 roku*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia” 1997, t. 8, s. 39–50.

<https://doi.org/10.14746/bp.1997.8.4>

<https://pressto.amu.edu.pl/index.php/bp/article/view/54684>

Instytucją przechowującą materiały źródłowe jest Biblioteka Collegium Historicum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

<http://bch.amu.edu.pl>

Zadanie zostało zrealizowane w ramach konkursu „Społeczna odpowiedzialność nauki II – Wsparcie dla bibliotek naukowych”. Projekt zatytułowany „Digitalizacja archiwalnych wydań czasopism naukowych zgromadzonych przez Bibliotekę Coll. Historicum UAM”. Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki w ramach Programu Społeczna odpowiedzialność nauki II. Wsparcie dla bibliotek naukowych (umowa nr BIBL/SP/0092/2024/02 z dnia 05.12.2024). Całkowita wartość projektu: 247 236,00 zł. Kwota dofinansowania: 220 836,00 zł.

The institution storing the source materials is the Library of the Collegium Historicum of the Adam Mickiewicz University in Poznań.

<http://bch.amu.edu.pl>

The task was carried out within the framework of the competition “Social Responsibility of Science II – Support for Scientific Libraries”. The project entitled “Digitization of archival editions of scientific journals collected by the Library of the Coll. Historicum of Adam Mickiewicz University”. The project was co-financed from state budget funds granted by the Minister of Science within the framework of the Programme Social Responsibility of Science II. Support for Scientific Libraries (agreement no. BIBL/SP/0092/2024/02 of 05.12.2024). Total value of the project: PLN 247,236.00. Amount of co-financing: PLN 220,836.00.



UNIwersytet
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki II

DESPOTA SERBSKI JERZY BRANKOVIĆ I BITWA POD WARNA 1444 ROKU

MOMČILO SPREMIĆ

ABSTRACT. Spremić Momčilo, *Despota serbski Jerzy Branković i bitwa pod Warną 1444 roku* (The Serbian Despot George Branković and the Battle of Varna in 1444). Balcanica Posnaniensia. Acta et studia, VIII, Poznań 1997, Adam Mickiewicz University Press, pp. 39-50. ISBN 83-232-0762-3. ISSN 0239-4278. Text in Polish with a summary in English.

The article presents an analysis of the reasons for which a Serbian despot, George Branković, made a peace treaty with Turkey and did not take part in the Battle of Varna.

Momčilo Spremić, Universitet u Beogradu, Filozofski fakultet, Beograd, Čika Ljubina 18-20.

Despotowinę serbską zajęli Turcy po raz pierwszy w 1439 roku, a despota Jerzy Branković wraz z rodziną, skarbcem i całym dworem udał się na Węgry. Zaangażował się tam w przygotowanie wyprawy krzyżowej, znanej pod nazwą długa wojna, która doszła do skutku po długich perypetiach w drugiej połowie 1443 i na początku 1444 roku. Prowadzili ją: polsko-węgierski król Władysław III Jagiełłończyk*, Jan Hunyadi i despota Jerzy. Wojska chrześcijańskie dotarły aż do Złatici w głębi Turcji, lecz ze względu na niedostatek żywności, silne chłody i zdeterminowany opór nieprzyjaciela musiały zawrócić. Przy podejmowaniu decyzji o odwołaniu się do pomocy pierwszych różniły stanowiska pomiędzy despota serbskim i węgiersko-polskimi sojusznikami. Zdaniem Filipa Kallimacha despota sprzeciwiał się odwołaniu ze względu na to, że nie zostały zabezpieczone owoce osiągniętych zwycięstw¹. Musiał on jednak podporządkować się decyzji króla dowodzącego wyprawą.

Pragnąc bezwarunkowo odzyskać swoje państwo despota Jerzy zabiegał

* Władysław III jako król polski. Na Węgrzech nazywano go I Ulászló (Władysławem I) w odróżnieniu od V László (Władysława V Pogrobowca) przyp. red.

¹ P. Callimachi, *Historia de rege Vladislao*, ed. I. Lichońska, T. Kowalewski, A. Komarnicka, Varsoviae 1961, s. 148-150. Zob. też *Chronica Ragusina Restitit item Joannis Gundulae*, ed. Sp. Nodilo, Zagrabiae 1893, s. 289.

o pozostawienie wojsk krzyżowców w Serbii, do której przybyły one w drodze powrotnej w styczniu 1444 roku. Pamiętając o trudnościach, jakie towarzyszyły organizacji wyprawy, oferował on, zdaniem Jana Długosza, 100 tys. dukatów oraz wyżywienie krzyżowców przez całą zimę, byleby tylko nie wracali na Węgry. Liczył na to, że na wiosnę dojdzie do wznowienia wojny². Jego propozycje i oferty nie zostały jednak przyjęte, a przeczeczone i wyczerpane wojsko krzyżowców powróciło w lutym 1444 roku do Budy.

Pomyślny pochód krzyżowców w głąb terytorium tureckiego wywołał prawdziwy entuzjazm na zachodzie Europy. Król Władysław III przyjmował w Budzie uroczyste poselstwa, które prześcigały się w składaniu gratulacji. Gratulowali: papież Eugeniusz IV, Wenecja, Genua, Florencja, Mediolan, książę Burgundii i królowie – Francji, Anglii, Aragonii³. Wszyscy oni oferowali pomoc i dodawali odwagi w doprowadzeniu do końca rozpoczętego dzieła. Do gratulacji przyłączył się również zagrożony cesarz bizantyński Jan VIII Paleolog, który był szczególnie zainteresowany wznowieniem wojny⁴. Młody król Władysław, aczkolwiek zachwycony, był jednak zakłopotany tymi naciskami. Przed oczyma miał wielką sławę i niebywały sukces. Skoro minionej jesieni osiągnął tak wielkie zwycięstwa bez pomocy Zachodu, jakież dopiero musiały go czekać w przyszłości, gdy wszyscy oferowali mu pomoc.

Po powrocie na Węgry despota Jerzy Branković przebywał przy boku królewskim. Dowodzi tego między innymi fakt, że znajdował się wśród świadków dokumentu wystawionego przez króla w dniu 22 lutego 1444 roku w Budzie, potwierdzającego wcześniejsze przywileje dla dubrowniczian, a jego pieczęć została umieszczona bezpośrednio po królewskiej. Wiosną 1444 roku Wenecjanie, za pośrednictwem posła w Budzie, dwukrotnie informowali despota o przygotowywaniu okrętów do walki z Turkami⁵. Statki przygotowywane były także przez papieża, oferował je również książę burgundzki Filip Dobry. Antyturecki ruch objął także kraje bałkańskie. Jeszcze w okresie, gdy wojska krzyżowców przedzierały się w kierunku Bułgarii, w największym serbskim mieście górniczym Novo Brdo wybuchło powstanie, które zostało zdławione po odejściu krzyżowców na Węgry. Skanderbeg, poturczony syn albańskiego władcy Jana Kastrioty, porzucił służbę turecką, powrócił do kraju rodzinnego i prowadził walkę przeciw imperium ottomańskiemu. Powstał przeciw Turkom również despota Morei, Konstantyn Dragasz, który wiosną 1444 roku zajął Teby i Livadię, zmuszając sułtańskiego wasala, Nerio II Acciaiuoli, władcę Aten, do płacenia rocznej daniny oraz pomocy wojskowej⁶.

² Jana Długosza kanonika krakowskiego *Dziejów Polskich ksiąg 12*, ed. A. Przeździecki, przekł. Karol Mecherzyński, t. IV, Kraków 1869, s. 638.

³ P. Callimach, o. c., s. 154; J. Długosz, o. c., s. 640.

⁴ Ważna monografia o Janie VIII: I. Djurić, *Sumrak Vizantije (vreme Jovana III Paleologa)*, 1392-1448, Beograd 1984.

⁵ Archivio di Stato di Venezia, *Senatus Secretae Deliberationes*, XVI, 73-74, 90-90v.

⁶ G. Ostrogorski, *Istoriija Vizantije*, Beograd 1959, s. 523.

W porozumieniu z zachodnimi sojusznikami władca Karamanii Ibrahim-beg wkroczył do Anatolii. Działania te skłoniły Władysława III do zwołania w kwietniu 1444 roku sejmu w Budzie, w czasie którego poprzysiągł, iż tego lata rozpocznie wojnę przeciw Turcji.

Okrażony ze wszystkich stron nieprzyjaciółmi przygotowującymi się na dobre do wojny sułtan Murad zapragnął pokoju. Jeszcze w czasie pobytu króla Władysława w Serbii, przybył do niego kurier sułtański z zamiarem uzgodnienia terminu przyjazdu oficjalnej delegacji tureckiej, której celem miało być przeprowadzenie rozmów pokojowych. Już wówczas zaoferował on Jerzemu Brankoviciowi zwrot państwa i jego oślepionych synów Grzegorza i Stefana, którzy znajdowali się w niewoli sułtańskiej. Zdopingowało to despotę do podjęcia w następnych miesiącach działań zmierzających do zawarcia pokoju. Nie bez przyczyny więc historyk bizantyński, Laonik Chalkokondyles pisze, że despota był inicjatorem rozmów pokojowych, ponieważ wątpił w to, że Węgrzy pomogą mu odzyskać państwo⁷. Także kronikarze osmańscy zaznaczają, że dążył on do pokoju obiecując sułtanowi, iż w przypadku otrzymania swojego państwa pozostanie mu na zawsze posłuszny⁸. Choć niektórzy autorzy przypisują inicjatywę podjęcia rozmów pokojowych Muradowi II jest oczywiście, że do zawarcia pokoju dążyli obaj. Nic więc dziwnego, że w tej sprawie zaangażowała się córka despoty Mara, która była żoną Murada II. Sułtan nie omieszkiał wykorzystać jej w celu pozyskania despoty do mediacji pokojowej⁹. Według F. Kallimacha rozmowy rozpoczęte od sprawy uwolnienia jeńców, zostały potem rozszerzone o dodatkowe postanowienia¹⁰. Podobno na początku despota Jerzy był nieufny wobec ofert tureckich, obawiał się podstępów. Dlatego ze wszystkich sił zaczął działać na rzecz pokoju uznając, „że lepszy jest znany zysk niż nieznany” lub, jak powiadają F. Kallimach i A. Bonfini, oszukiwał się, że pokojem zapewni sobie korzyść, do której dotychczas dążył przy pomocy wojny¹¹. Tak doszło w nim do przełomu: ze zwolennika wojny stał się zwolennikiem pokoju. Nie bez przyczyny więc źródła nie wspominają jego wystąpienia na kwietniowym sejmie w Budzie, podczas którego podjęto decyzję o wojnie. Wiosną 1444 roku despota zaczął odsuwać się od węgierskich zwolenników wojny.

Aby doprowadzić do zawarcia pokoju despota Jerzy Branković musiał pozyskać kierownicze kręgi węgierskie, ponieważ Serbia mogła się wyzwolić jedynie w wyniku porozumienia węgiersko-tureckiego. Najpierw pozyskał

⁷ L. Chalcocondylae, *Historiarum demonstrationes*, ed. E. Dakó, t. 2, Budapestini 1927, (dalej cyt. L. Chalkokondyles) s. 89-90.

⁸ G. Elezović, *Turski spomenici*, knj. 1, sv. 1, 1348-1520, Beograd 1940, s. 1135-1136.

⁹ *Chronica Ragusina Junii Restii*, s. 289.

¹⁰ P. Callimach, o. c., s. 164.

¹¹ P. Callimach, o. c., s. 164. A. Bonfini, *Rerum Hungaricarum decades*, Lipsiae 1771, s. 466-467.

Hunyadięgo, który ponoć zgodził się na rozmowy pokojowe, ponieważ obawiał się, by ewentualna klęska zadana przez Turków nie stała się powodem utraty tronu węgierskiego przez Władysława III¹². Jeszcze ważniejsze było to, że despota Jerzy obiecał mu swoje miasta na Węgrzech, i już w lipcu 1444 roku przekazał mu Világosvár oraz inne posiadłości¹³. Według niektórych źródeł Jerzy pozyskał Hunyadięgo dla pokoju „nie konsultując się z królem”, J. Długosz zaś twierdzi wyraźnie, że despota i Hunyadi działali wspólnie na rzecz zawarcia pokoju bez wiedzy króla¹⁴. Jednakże młody król, przynajmniej pośrednio, przystał na rozmowy z Turkami, aby zyskać na czasie dopóki nie zgromadzi wojska i nie przygotuje floty¹⁵. Głównym motorem procesu pokojowego był zatem despota Jerzy. Pozyskał on, a właściwie kupił, zgodę Hunyadięgo. Działali na rzecz pokoju we dwójkę, niezależnie od króla, występując przy tym w jego imieniu.

Despota Jerzy doprowadził do tego, że w maju 1444 roku poselstwo węgiersko-serbskie wyruszyło do Adrianopola. Informacje na ten temat pozostawił niestrudzony podróżnik po krajach południowo-wschodniej Europy i Lewantu Ciriaco de Pizzicollì z Ankony. Na czele poselstwa stał serbski szlachcic Stojko Gizdanić, który równocześnie był ambasadorem króla Władysława III. Przedstawiciel Hunyadięgo występuje jako „Vitislauis”, podczas gdy dwaj następní – metropolita smederewski Atanasje i kanclerz Bogdan – występowali w imieniu despoty. Gizdanić posiadał upoważnienie królewskie do zawarcia pokoju z wymogiem potwierdzenia go przysięgą sułtana, co król obiecał również uczynić po przybyciu poselstwa tureckiego. Po długich i trudnych pertraktacjach, które utykały głównie na sprawie zwrotu Serbom Golubca, zawarte zostało porozumienie. Przewidziano w nim zwrot Jerzemu Brankoviciowi państwa i oślepionych synów, natomiast Bułgarię pozostawiono przy sułtanie¹⁶. Na zakończenie rozmów, 12 czerwca 1444 roku, sułtan przyjął poselstwo na uroczystej audiencji. Przy tej okazji ogłosił treść listu do króla Władysława III i złożył przysięgę na tekst porozumienia, które miało nabrać mocy z chwilą przyjęcia go przez stany węgierskie i potwierdzenia przez króla.

Porozumienie adrianopolskie było przede wszystkim dziełem despoty Jerzego. Na czterech członków poselstwa, w którym pierwszeństwo winni mieć Węgrzy, było aż trzech Serbów. Serbem był również poseł króla Władysława III.

¹² P. Callimach, o. c., s. 164-166.

¹³ G. Fejér, *Genua incunabula et virtus Joannis Corvini de Hunyad, regni Hungariae gubernatoris, argumentis criticis illustrata*, Budae 1844, s. 71-75; A. Bonfini, o. c., s. 467; J. Długosz, o. c., s. 648; *Chronica Ragusina Junii Restii*, s. 289.

¹⁴ J. Długosz, o. c., s. 468-469.

¹⁵ H. Inalcik, *Pitanje Segedinskog mira i kriza turske države 1444 godine*, Prilozi za orijentalnu filologiju, t. 12-13, 1962-63, s. 276-278.

¹⁶ F. Pall, *Ciriaco d'Ancona e la Crociata contro i Turchi*, Bulletin historique de l'Académie Roumaine, 20, 1937, s. 26-36; O. Halecki, *The Crusade of Varna: a Discussion of Controversial Problems*, New York 1943, s. 87-93.

Stał on na czele poselstwa i równocześnie był głównym negocjatorem. Według Cyriaka z Ankony poruszył on „najpierw” sprawę „pana despoty Jerzego”, a najważniejsze punkty całego porozumienia odnosiły się do Serbii. Zawarcie porozumienia z Turcją stanowiło wielki sukces Jerzego. Dla osiągnięcia jego ważności despota musiał skłonić króla Władysława III do podpisania i przestrzegania układu. To okazało się jeszcze trudniejsze.

Tymczasem w momencie zawierania porozumienia adrianopolskiego flota krzyżowców udała się na wschód, co stanowiło dalszy bodziec dla zwolenników wojny na Węgrzech. Król Władysław postanowił wypowiedzieć wojnę i przystąpił do gromadzenia wojska. Przygotowywano już plany podziału Turcji europejskiej pomiędzy Wenecję, króla Alfonsa Aragońskiego, a nawet Republikę Dubrownicką, która zabiegała o Valonę i Kaninę, w których zaopatrywała się w zboże¹⁷. Nastroje wojenne na Zachodzie i na Węgrzech podgrzewane były pomyslnymi wiadomościami z Turcji. Murad II odszedł z wojskiem do Azji przeciw władcy Karamanii, a europejską częścią imperium, w której pozostało rzekomo niewiele wojska, władał jego dwunastoletni syn Mehmed. W Adrianopolu zapanował strach wśród Turków, a bogatsi uciekali do dalekiej Brusy.

Natychmiast po osiągnięciu porozumienia w Adrianopolu Turcja wysłała poselstwo na Węgry. Liczącemu 100 konnych poselstwu przewodził oddany Muradowi II Sulejman Balta-oglu. Przybył do Szegedu, gdzie zastał króla Władysława III, Hunyadięgo i despotę Jerzego. Okazało się szybko, iż ratyfikacja porozumienia nie będzie łatwa. Król zachowywał się tak, jakby nic nie wiedział o pertraktacjach pokojowych. Dla despoty Jerzego nastąpił najdelikatniejszy moment. Rozwinął całą swoją zrećność, aby pozyskać króla dla ratyfikacji porozumienia. Równocześnie w tym samym czasie prowadził rozmowy z delegacją turecką. Według niektórych źródeł w końcu czerwca król ratyfikował tzw. porozumienie segedyńskie. Ten problem pozostaje ciągle jeszcze otwarty, ponieważ traktat pokojowy był przede wszystkim dziełem despoty Jerzego i Hunyadięgo¹⁸.

Bez względu na to, czy król Władysław III ratyfikował pokój, czy też nie, podpisał on 4 sierpnia 1444 roku w Szegedzie dokument, w którym uroczystie

¹⁷ N. Iorga, *Notes et extraits pour servir à l'histoire des Croisades*, t. 2, Paris 1899, ss. 401, 403; J. Radonić, *Acta et diplomata Ragusina*, t. 1, Belgrad 1934, s. 480-482; J. Gelcich, L. Thálloczy, *Diplomatarium relationum reipublicae Ragusinae cum Regno Hungariae*, Budapest 1887, s. 459.

¹⁸ O pokoju segedyńskim najobszerniej pisali: P. Callimach, o. c., s. 166-168 i J. Długosz, o. c., s. 649-651. Rzadko które porozumienie zwróciło tak wielką uwagę historyków, jak to. Najwięcej dyskutowano o tym, czy król Władysław ratyfikował je, czy nie; E. Pál, *A Szegedi eskü és a Váradi béke adalék az 1444. Év eseménytörténetéhez*, w: *Társadalom és művelődéstörténet tanulmányok. Mátyusz Elmer emlékkönyve*, Budapest 1984, s. 77-96 dowodzi, że król nie potwierdził porozumienia pokojowego w Szegedzie, tylko podpisali je w Varadzie despota Jerzy i Jan Hunyadi. Literatura na temat pokoju segedyńskiego: M. Spremic, *Despot Djuradj Branković i njegovo doba*, Beograd 1994, s. 292, p. 102.

zobowiązał się, że do 1 września przejdzie z wojskiem Dunaj koło Orszowy, tak aby w tym samym roku wypędzić Turków z Europy. Trudno powiedzieć, czy młody i niedoświadczony król sam podejmował tę decyzję, czy też był tylko marionetką w rękach możnych, przede wszystkim legata papieskiego Juliana Cezariniego. W każdym razie zwyciężyły wpływy wojenne i to uwarunkowało rozejście się despoty serbskiego z najważniejszymi osobistościami węgierskimi. Nie tylko z królem, lecz również z Hunyadim. Hunyadi lawirował bowiem między królem a despota, usiłując jak najwięcej uzyskać od jednego i drugiego. Za jego starania o pokój i przywrócenie „królestwa Raszki” despota zapłacił odstąpieniem swoich posiadłości na Węgrzech. Przekazanych w czerwcu 1444 roku Hunyadiemu miasta Világosvár i innych posiadłości despota nie mógł już odzyskać. Z drugiej strony, za udział w wojnie król obiecał Hunyadiemu Bułgarię. Można ją było uzyskać jedynie drogą wojny, ponieważ traktat pokojowy pozostawiał ją sułtanowi. Dlatego Hunyadi opowiedział się za wojną, ale nie zwrócił despocie posiadłości, które otrzymał jako zwolennik pokoju. Nieufność zrodzona pomiędzy Jerzym a Hunyadim w 1444 roku przerodziła się w następnych latach w otwarty konflikt.

Podczas gdy Węgrzy przygotowywali się do wojny, Jerzy znalazł się w położeniu bez wyjścia. Stracił prawie wszystkie posiadłości na Węgrzech, a nie odzyskał Serbii. Niewiadome rezultaty nowej wyprawy przeciw Turcji mogły też na zawsze zaprzepaścić jego nadzieje na odzyskanie własnego państwa. Dlatego w pełni odłączył się od Węgrów, a z Turcją zawarł separatystyczne porozumienie. Latopisy serbskie datują tę umowę na 15 sierpnia 1444 roku¹⁹. Nastąpiło to wkrótce po ożywionych sporach wokół pokoju segedyńskiego. Despota Jerzy zawarł porozumienie z poselstwem tureckim, które ciągle jeszcze przebywało na Węgrzech. Natychmiast po jego zawarciu opuścił Szeged i 22 sierpnia przejął swoją stolicę Smederevo²⁰.

Podczas rozmów prowadzonych w Budzie i Szegedzie król Władysław stracił wiele czasu i wartościowego sojusznika despotę Jerzego, który był zdolny do zebrania 1/3 wojsk krzyżowych, a według licznych źródeł finansował wojnę przeciw Turcji. Podpisując pokój z Turcją dla Węgrów stał się zdrajcą. F. Kallimach pisał, że powodował się wyłącznie realizacją własnych interesów, zdradził interesy chrześcijaństwa, a nawet że przeszedł do obozu tureckiego²¹. Z punktu widzenia despoty rzecz wygląda inaczej. Węgrzy nie uczynili nic w sprawie odzyskania jego państwa, lecz wykorzystali jego ciężkie położenie i zabrali mu posiadłości na Węgrzech. Uważał także, że prowadzili wobec Turcji nierealistyczną politykę, nie znając jej siły. Według niego, ideały krucjatowe nie były w stanie zburzyć imperium osmańskiego. W rzeczywistości ani on do końca nie był wierny i szczerzy wobec Węgrów, ani oni wobec niego.

¹⁹ L. Stojanović, *Stari srpski rodoslovi i letopisi*, Sremski Karlovci 1927, s. 234.

²⁰ Ibidem, s. 234.

²¹ P. Callimach, o. c., s. 142.

Oprócz Smedereva zwrócono Jerzemu wszystkie ziemie serbskie, nawet Golubac i Kruševac, których nie posiadał przed rokiem 1439²². Zwrócono mu również oślepionych synów Grzegorza i Stefana. Pierwszy z nich przebywał w tureckiej niewoli pięć, a drugi dziesięć lat. Pozostały oczywiście w mocy jego ciężkie obowiązki wasalne: płacenie rocznego haraczu i dostarczanie wojsk pomocniczych. Oprócz tego, według pisarzy osmańskich, przysiągł sułtanowi „że w przyszłości będzie szczerze uległy i nigdy nie zejdzie z drogi posłuszeństwa i oddania”²³. Te wiadomości należy uznać za pewne, ponieważ także M. Orbini wzmiankuje o zobowiązaniu się Jerzego wobec Murada II, „że będzie jego wiecznym przyjacielem i sojusznikiem”²⁴. I rzeczywiście, po 1444 roku nigdy więcej nie wystąpił on przeciwko sułtanowi.

Tak więc despota Jerzy Branković osiągnął to, co rzadko któremu władcy w historii się udało: po pełnych pięciu latach wygnania wrócił do swojego państwa, przedłużając jego żywot o dalsze piętnastolecie. Odrodzenie Serbii było korzystne również dla Węgier, ponieważ granica turecka przesunięta została z Dunaju znacznie na południe. Nie zmniejszyło to złego nastawienia węgierskich kręgów przywódczych do despoty serbskiego, który odłączył się od pozostałych chrześcijan. Tymczasem król Władysław III na dobre przygotowywał się do wojny. Jego szybki, ponowny pochód postawił przed despota serbskim ponownie problem dalszej egzystencji. Ponieważ flota chrześcijańska w sierpniu 1444 roku była już w Galipoli liczone się z tym, iż wpłynie ona z Morza Czarnego do Dunaju i przerzuci wojska lądowe na prawą stronę rzeki. Przybycie tej floty na Wschód jeszcze bardziej dodało skrzydeł kręgom wojennym na Węgrzech, które wyróżniając się poprzedniego roku w „długiej wojnie” osiągnęły wielki sukces bez pomocy floty; teraz wraz z nią mogły zdziałać jeszcze więcej. Dlatego przyspieszały one przybycie wojsk lądowych, a w międzyczasie poprosiły o pomoc cesarza bizantyńskiego Jana VIII Paleologa. Także wiadomości z Turcji dodawały odwagi. Sułtan Murad II ciągle jeszcze wojował w Anatolii z władcą Karamanii i liczone się z tym, że flota chrześcijańska powstrzyma powrót sułtana z Azji do Europy. Uwidoczniły się też okresowe tarcia między rodami starotureckimi a rodami renegatów pochodzenia chrześcijańskiego. Ponadto późnym latem 1444 roku wybuchły niepokoje w Adrianopolu, wywołane kazaniami szyickimi pewnego Persa. Wprawdzie ulemowie sunniccy spalili go, a jego licznych zwolenników wyrwano języki, jednak zbuntowali się również janczarzy, którzy domagając się wyższego żołdu spalili część stolicy²⁵.

²² Zwrócone miasta najdokładniej wylicza J. Długosz, o. c., s. 650.

²³ G. Elezović, o. c., s. 1135.

²⁴ M. Orbin, *Kraljevstvo Slovena*, Beograd 1968, s. 116.

²⁵ H. Inalcik, *Osmansko carstvo. Klasično doba, 1300-1600*, Beograd 1974, s. 275; F. Babinger, *Mehmed Osvajač i njegovo doba*, Novi Sad 1968, s. 32-34.

Te sprzyjające, jak się wydawało, okoliczności należało wykorzystać. Król Władysław III już w drugiej połowie września wyruszył na „świętą wojnę”. Wyruszył dość pewny siebie, mimo że zgromadził mniej wojska, aniżeli w poprzednim roku. Nie po raz pierwszy ludzie z Zachodu zwrócili się przeciw azjatyckiemu nieprzyjacielowi prowadzeni ideałami rycerskimi. Religijno-rycerski ideał wywierał wówczas silny wpływ na politykę. Zamiary, które należało realizować obliczając dokładnie i wszechstronnie siły tureckie, podejmowano zazwyczaj pod wielkim naciskiem. To było nieszczęście dla świata chrześcijańskiego.

W planach wojny, opracowanych jeszcze w czerwcu 1444 roku, przewidziano jako pierwszą możliwość pochód wojsk chrześcijańskich przez Wołoszczyznę, a jako drugą przez Belgrad²⁶. Tymczasem po odrodzeniu despotowiny serbskiej droga przez nią nie wchodziła w rachubę. Mimo to młody król Władysław III wezwał starcego i doświadczonego despotę Jerzego na wojnę. Despota odrzucił wezwanie, uzasadniając swoje stanowisko licznymi przyczynami. Przede wszystkim podkreślił, że poczyniono niedostateczne przygotowania do wojny i nie zebrano takiej ilości wojska, która mogłaby przeciwstawić się siłom tureckim. Dodał również, iż zawarł układ z sułtanem, który zobowiązuje go do wierności i którego w żadnym wypadku nie chciałby zerwać. Wiedział, że swoim udziałem w wojnie postawiłby na szali wszystko, co posiada i że w przypadku klęski ostatecznie straciłby państwo. Laonik Chalkokondyles powiada, że radził on królowi, aby nie zrywał pokoju i aby nie przystępował do wojny z silniejszym nieprzyjacielem, którego nie można pokonać siłami samych Węgier. Zwrócił uwagę, że Turcy są doświadczonymi żołnierzami, nawykłymi do surowych warunków życia, że wojna jest dla nich zajęciem z którego żyją, i że wykazują wielkie bohaterstwo, nawet wtedy kiedy przeciwnik doprowadzi ich do skrajnej opresji. Gdy Węgrzy nie zastosowali się do jego rad, zawiadomił sułtana - jak podaje Chalkokondyles - że wojska węgierskie ruszyły na imperium tureckie²⁷.

Serb Konstanty Mihajlović z Ostrovicy, były janczar, który uciekł na Zachód i w końcu XV wieku w Polsce, w języku polskim napisał swoje „wspomnienia” pisze, że despota Jerzy posłał królowi Władysławowi III znamienitego możnowładcę, Dmitra Krajkovicia, radząc mu, aby nie wyruszał na wojnę, ponieważ nie jest ku temu dobry czas. Jak pisze Konstanty Mihajlović, despota serbski gotów był do udzielenia wyprawie pomocy wojskowej i materialnej w jakimś późniejszym, dogodniejszym terminie. Według tego samego źródła podobno król z wojskiem przez Belgrad dotarł do Smedereva, gdzie go despota szczerze obdarował i wręczył 50 tys. dukatów, ponownie jednak prosił go, aby odstąpił od wojny i wrócił do domu.

²⁶ M. Dinić, *Gradja za istoriju Beograda u srednjem veku*, t. 2, Beograd 1958, s. 56.

²⁷ L. Chalkokondyles, t. II, s. 97-99.

Tymczasem Hunyadi, który „więcej władał, niżli sam król”, zdecydował o kontynuacji działań wojennych²⁸.

Mauro Orbini informując, że Jerzy odrzucił propozycję sojuszu z Węgry, powtarza za Chalkokondylesem, że stary władca serbski „miał nadzieję wynagrodzić Władysławowi pieniędzmi to, że nie poszedł z nim na tę wyprawę”. Przekonywał króla, „że niełatwo przystąpić do wojny przeciw Turkom, których siły są prawie nie do pobicia”. Kiedy jednak widział, powiada dalej Orbini, że król upiera się w swoim zamiarze przeszedł na stronę turecką z miłości do córki oraz z nienawiści do Hunyadiego za to, że zatrzymał sobie jego twierdze w Serbii²⁹. Kronikarz dubrownicki, J. Rastić podaje, że król Władysław III w pochodzie przeciw Turkom chciał mieć przy sobie i Jana Hunyadiego i despotę Jerzego³⁰. Kronikarze tureccy Aszik-pasza-zade i Neszri przekazują, że despota Jerzy przed bitwą pod Warną utrzymywał stosunki z Ibrahimem-begiem, władcą Karamanii i podburzał króla węgierskiego przeciw Turkom³¹. W każdym razie despota Jerzy nie zgodził się na udział w wojnie przeciw Turkom, która zakończyła się sławną i krwawą bitwą pod Warną.

Jak wiadomo wojska króla Władysława III i Jana Hunyadiego obeszły Serbię i przeszły Dunaj koło Orszowy, a następnie przez Widyn i Nikopol wdarły się do Turcji. Przyłączył się do nich oddział hospodara wołoskiego liczący ok. 4000 konnych. Wojska przybyły do Warny na wybrzeżu czarnomorskim, gdzie jednak nie czekała na nie flota chrześcijańska, lecz wielka armia turecka z sułtanem Muradem II na czele. Po pospiesznie zakończonej wojnie z Karamanią, nocą, potajemnie przeprowadził się on wraz z wojskiem przez Bosfor, bez przeszkód ze strony floty zachodniej. Opowiadano nawet, że Genuenńczycy przewieźli Turków za duże pieniądze, otrzymując rzekomo po sztuce złota za każdego wojownika. Po krótkim postoju w Adrianopolu, wzmocniony oddziałami trackimi, sułtan pomaszerował przeciw oddziałom chrześcijańskim i dokładnie naprzeciwko nich założył obóz pod Warną. Jak wiadomo do decydującego starcia doszło 10 listopada 1444 roku, w którym Turcy zdruzgotali krzyżowców. Ich klęska była całkowita, dwudziestoletni Władysław III i kardynał Julian Cezarini zginęli, podczas gdy doświadczony Jan Hunyadi zdołał się uratować. Murad II kazał głowę królewską zatknąć na kopię, wystawiając ją na widok publiczny, a następnie w naczyniu napelnionym miodem posłał do naczelnika starej osmańskiej stolicy Brusy³².

²⁸ K. Mihailović iz Ostrovice, *Janičarove uspomene ili turska hronika*, Spomenik Srpske Akademije nauka i umetnosti, 107, 1959, s. 27-29.

²⁹ M. Orbini, o. c., s. 117.

³⁰ *Chronica Ragusina Junii Restii*, s. 291.

³¹ N. Filipović, *Nekolike bilješke oko Smedereva. Oslobođenje gradova u Srbiji od Turaka 1862-1867*, Beograd 1970, s. 160.

³² P. Callimach, o. c., s. 186-210; A. Bonfini, o. c., s. 470-477; J. de Thwrocław, *Chronica Hungarorum*, w: *Scriptores rerum Hungarorum veteres ac genuini*, ed. J. Schwandtneri, Vindobonae

Wieść o strasznej klęsce krzyżowców spadła na Serbię jak grom z jasnego nieba. „I poszedł król Władysław i wojewoda Jankul i nastąpił bój pod Warną i zginął król Władysław”, zanotował serbski kronikarz³³. Już Konstanty Mihajlović w swoim „Pamiętniku” pisanym w Polsce poświęcił bitwie pod Warną piękne wspomnienie³⁴. W jednej ze swych ludowych pieśni bohaterskich Serbowie opiewali bitwę, podawali w niej jednak do wiadomości, że król zginął w Serbii.

O zabitym królu Władysławie III krążyły początkowo różne opowieści. Kiedy jego śmierć została potwierdzona zaczęto szukać winowajców. Jedni we wszystkim widzieli karę bożą za złamanie przysięgi segedyńskiej złożonej na ewangelię. Drudzy obwiniali Genucńczyków, a nawet Wenecjan za przewóz Turków przez Bosfor. Na liście winnych znalazł się również despota Jerzy Branković. Interesujące, że F. Kallimach, który swoje dzieło pisał w końcu XV wieku, przytacza w kilku miejscach, że despota Jerzy uczestniczył w bitwie pod Warną³⁵. Za nim to samo powtórzył również A. Bonfini³⁶. Chociaż ocena sytuacji dokonana przez starego despotę Jerzego, który w czasie bitwy miał ok. 70 lat, była właściwa; był on atakowany za to, że odmówił uczestnictwa w bitwie, wymyślono nawet całą korespondencję pomiędzy królem Władysławem III a Skanderbegiem po to tylko, aby pokazać, że Jerzy rzekomo uniemożliwił władcy albańskiemu udzielenie pomocy krzyżowcom³⁷.

Z powyższego widać, że despota Jerzy był rozczarowany rezultatem długiej wojny, ponieważ nie przyniosła ona konkretnych rezultatów, dlatego już wiosną 1444 roku zaczął odsuwać się od oficjalnych kręgów węgierskich, starał prowadzić samodzielną politykę, której punktem kulminacyjnym było zawarcie separatystycznego pokoju z Turkami w sierpniu 1444 roku. Rozszedł się on szczególnie z Janem Hunyadim, który odebrał mu posiadłości węgierskie, a nie pomógł w odbudowie despotowiny serbskiej. Z królem Władysławem III przeciwnie, utrzymał poprawne stosunki. W źródłach serbskich nie ma ani jednej niepocholebnej wiadomości o królu, czego nie można powiedzieć o Hunyadim. Z punktu widzenia krzyżowców despota Jerzy zdradził jednak sprawę ogólnochrześcijańską dla partykularnego interesu.

1746, s. 321-323. Por. F. Babinger, *Vom Amurath zu Amurath. Vor und Nachspiel der Schlacht bei Varna (1444)*, w: *Aufsätze und Abhandlungen zur Geschichte Südeuropas und der Levante*, I, München 1962; F. Babinger, *Mehmed*, s. 37; D. Angyal, *Die diplomatische Vorbereitung der Schlacht von Varna (1444)*, *Ungarische Rundschau*, 2, 1913, s. 518-524.

³³ L. Stojanović, o. c., s. 235.

³⁴ K. Mihailović, o. c., s. 29-30.

³⁵ P. Callimach, o. c., s. 196-206.

³⁶ A. Bonfini, o. c., s. 470-477.

³⁷ I. Ruvarac, *Djuradj Vuković, despot srpski i Djordje Kastriot Skenderbeg, vodja arbanasiki, godine 1444*, *Letopis Matice srpske*, knj. 212, sv. 2, 1902, s. 1-13; G. Skrivanić, *Zašto despot Djuradj Branković nije učestvovao u bici na Varni 1444*, *Vesnik Vojnog muzeja JNA*, 16, 1970, s. 227-230.

Poszukiwanie winnych strasznej klęski pod Warną nie mogło zmienić nowej sytuacji. Warną pogrzebała plany wypędzenia Turków z Europy i wykazała, że wyprawy inspirowane ideą krzyżową były przeżytkiem. Przesądziła ona przyszły los Konstantynopola, a także Serbii, bez względu na to, czy władca serbski uczestniczył w niej, czy też nie. Warną ostatecznie zabezpieczyła panowanie tureckie w południowo-wschodniej Europie na kilka następnych stuleci.

SERBIAN DESPOT GEORGE BRANKOVIĆ AND THE BATTLE OF VARNA IN 1444

Summary

After the conquest of Serbia by Turkey in 1439, the Serbian despot George Branković, together with the Polish-Hungarian King Ladislas III Jagiellon and Janos Hunyadi, became involved in the preparation of an anti-Turkish crusade. During the "long war" conducted in the second half of 1443 and at the beginning of 1444, Christian troops reached the town of Zlatica in the Turkish interior, yet because of the worsening conditions the commanders decided to retreat. Then, the despot George made an attempt to keep the crusaders on the Serbian territory, offering them a sum of 100 000 ducats and promising to supply provisions for the army. After ineffective efforts, he lost his faith in the Hungarian support of his attempts to regain his domain through warfare, even though King Ladislas, encouraged by many Christian monarchs, made a pledge to continue the war against Turkey already in April 1444.

Consequently, when Sultan Murad II decided to make peace with Branković, he won his consent without much difficulty, promising the despot to let him regain Serbia as well as to set free his two blinded sons, Gregory and Stephen, kept in Turkish captivity. The despot's daughter, Mara, a wife of Murad II, was also involved in peace negotiations. As a result, Branković energetically strove for peace, persuading Janos Hunyadi to abandon his war plans in return for the town of Vilagosvar and other domains in Hungary. In May 1444 Hungarian and Serbian envoys went to Turkey to negotiate the conditions of a peace treaty which was ceremonially sworn by the Sultan in Adrianople on June 12, 1444. At the same time, the navy of the crusaders sailed east, while King Ladislas started to concentrate troops. Under such circumstances, Turkish envoys came to Hungary to receive the King's oath of peace as well. It is not clear whether Ladislas III gratified their wish, at any rate, on August 4, 1444 he signed in Szeged a document in which he made a pledge to wage war against Turkey, and persuaded Hunyadi to join the venture, promising him the rule over Bulgaria.

Hence, Branković found himself in a difficult situation—not only did he not regain Serbia, but also lost his domains in Hungary. Therefore, he took advantage of the fact that the Turkish envoys were still staying in Hungary and on August 15, 1444 he signed a separate peace treaty with Turkey, in consequence of which he regained all the territories that had been under his rule in 1439 as well as Golubac and Kruševac. Both of his sons were set free too. In return, the despot entered into the obligation to pay an annual tribute, to supply auxiliary troops, and to remain obedient to the Sultan.

The treaty was Branković's great success so that having come back to power he did not want to take the risk of losing his country again and followed the peace conditions quite strictly. Thus,

when King Ladislas summoned him to join the crusade, the despot refused adamantly, stressing that the war preparations were insufficient and that the army was too small to face the Turkish superpower. He added that he had made peace with Turkey and that he did not want to break it. Moreover, he advised King Ladislas to abandon his war plans. According to some sources (Constantin of Ostrovica, Khalcocolindiles, Orbini), he tried to compensate for his refusal with a financial contribution, offering the King 50 000 ducats. However, the Hungarian troops marching to Varna had to give up a Serbian itinerary and to cross the Danube at Orsova. Even though the old despot's assessment of the situation proved correct, after the defeat of the Christian army he was denounced for not taking part in the battle. From the point of view of the crusaders, George Branković betrayed the Christian cause to protect his own interests.

Whoever could be blamed for the Varna devastating defeat, nothing could change the resulting situation. The plan to drive the Turks out of Europe failed, and it turned out that the idea of the crusades was outdated. The future fate of Constantinople, as well as of Serbia, was sealed, no matter if the Serbian despot had fought at Varna or not. The Turkish rule in south-eastern Europe was secured for several centuries.